

6. Jak uspokoić się przed komplikacjami po szczepieniu?

[Linki do YT](#)

To, co wiemy na razie na temat działań niepożądanych tych szczepionek, wiemy z badań klinicznych. Tak jak mówiłem, niektóre z tych badań były bardzo duże, na ponad 40 tysiącach ochotników. To są jedne z większych badań szczepionkowych w historii. Większe były tylko badania szczepionek przeciwko polio, nagminnemu porażeniu dziecięcemu i badania szczepionek przeciwko bieguncie wywołanej przez rota wirusy. Miały ponad 70 tysięcy ochotników.

Wiemy to, że tym szczepionkom (Pfizera, Moderny) towarzyszy ból w miejscu iniekcji. Dość częstym objawem były bóle głowy i ogólne osłabienie, ale były to objawy łagodne i mijały dość szybko. U części osób występowały dreszcze, bóle mięśniowe. Troszkę takie objawy, jak w przebiegu grypy. Ale występowało to u ok. 10-20 % szczepionych. Były to objawy łagodne i najczęściej mijały dość szybko. Badania kliniczne wykrywają działania niepożądane z pewną częstością, tj. 1 na 5 000 przypadków, 1 na 10 000 przypadków. Jeśli coś jest rzadsze, może nie wyjść w badaniach klinicznych, dlatego bardzo ważny jest system monitorowania po wprowadzeniu szczepionki do ogólnego użycia. Europejska Agencja Leków przygotowuje taki system. Takie systemy funkcjonują w każdym kraju UE, w Polsce taki system raportowania jest od lat 90. Kiedy coś rzadkiego się pojawi, takie raporty spływają do Europejskiej Agencji Leków, gdzie jest Komitet Monitorowania Bezpieczeństwa. I ten Komitet analizuje na bieżąco wszystkie raporty, które przychodzą. Jest opracowana szczegółowa procedura stwierdzania, czy szczepionka wywołała jakieś działania uboczne, czy może był to przypadek. Wszystkie takie raporty będą analizowane. Natomiast już chciałem powiedzieć, że ten system działa, bo wiemy z Wielkiej Brytanii, że tam, w procesie stosowania tej pierwszej szczepionki Pfizera, były dwa przypadki reakcji anafilaktycznej. To były przypadki u osób, które miały alergie na leki i inne substancje. One wiedziały o tym, nosiły ze sobą tzw. EpiPen, strzykawkę z adrenaliną. Zastosowano leczenie, skończyło się wszystko dobrze i była szybka reakcja angielskiego Urzędu Rejestracji Produktów Medycznych, który stwierdził, że nie należy szczepić osób, które miały reakcję anafilaktyczną w przeszłości. To jest dowód na to, że takie systemy działają. Jeżeli coś takiego rzadkiego się wydarzy, to będzie reakcja na pewno. Anafilaksja może wystąpić bardzo rzadko, ale na różne substancje, nie tylko leki, również na substancje, których używamy w życiu codziennym.